

Uciekli z niemieckiego domu dziecka do Polski

17 kwietnia 2025

Trzech chłopców w wieku 10 i 11 lat przyjechało pociągiem do Polski. Uciekli z domu dziecka w Niemczech. Znaleźli się w Rzepinie. Zauważyli ich zagubionych i głodnych funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei.



Trójka dzieci, która uciekła z niemieckiego domu dziecka, przyjechała do Polski pociągiem. Chłopcy w wieku 10 i 11 lat samowolnie oddalili się z placówki, w której przebywali, kupili bilety i przyjechali pociągiem do Polski. W Niemczech dzieci poszukiwała już policja. Służby zawiadomili opiekunowie chłopców z placówki. Dzieci wysiadły z pociągu w Rzepinie i postanowiły pozwiedzać miasto. Szczęśliwie chłopcy z berlińskiego domu dziecka zostali odnalezieni w Polsce.

Czy była to tylko niewinna eskapada i szalony pomysł, jakie często wpadają dzieciom do głowy, czy za ucieczką stało coś więcej? Powody ucieczki nie są jeszcze znane. Chłopcy mówili jednak po niemiecku i z naszych informacji wynika, że nie mają polskich korzeni ani rodziny w Rzepinie. Kierunek wybrali zatem najprawdopodobniej przypadkowo. Kto i w jaki sposób znalazł chłopców z berlińskiego domu dziecka.

Trzech chłopców – 10-latek i dwóch 11-latków – samowolnie opuściło dom dziecka w Berlinie i 14 kwietnia 2025 roku dotarło pociągiem do Rzepina w województwie lubuskim. Funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei zauważyli ich podczas patrolu dworca kolejowego. Młodzi chłopcy rozmawiali po niemiecku i na widok mundurowych zaczęli się nerwowo rozglądać, unikać kontaktu wzrokowego i oddalać się w kierunku miasta. Ich zachowanie wzbudziło podejrzenia, dlatego

funkcjonariusze podjęli interwencję. Jeden z funkcjonariuszy SOK mówił po niemiecku. Widząc grupę dzieci, zapytał chłopców o cel ich wizyty i opiekunów.

Chłopcy przyznali, że uciekli z berlińskiego domu dziecka. Przyjechały pociągiem do Polski, by „pozwiedzać”, a następnie planowały wrócić do Niemiec. Jednak dzieci spóźniły się na powrotny pociąg. Nie miały przy sobie dokumentów, telefonów ani biletów. O zdarzeniu powiadomiono Komendę Powiatową Policji w Słubicach. Tak potwierdzili, że niemiecka policja poszukuje chłopców jako zaginionych. Natomiast polscy policjanci zawiadomili niemieckie służby.

Dzieci znajdowały się w dobrym stanie. Uciekinierzy byli tylko głodni i lekko zestresowani. Nie wymagali pomocy medycznej. Po zakończeniu formalności policjanci przekazali je niemieckim służbom. W efekcie chłopcy wrócili bezpiecznie do Berlina.

Autorstwo: Joanna Baran

Źródło: PolishExpress.co.uk